

# Piotr Nowak

---

## "Naukowe czasopisma elektroniczne", Marek Nahotko, Warszawa 2007 : [recenzja]

---

Biblioteka 12 (21), 231-234

---

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR NOWAK

**Marek Nahodko, Naukowe czasopisma elektroniczne,**  
Wydawnictwo SBP, Warszawa 2007, s. 178, nlb. 1 (Seria: „Nauka –  
Dydaktyka – Praktyka”)

Badacze zajmujący się systemami komunikacji w nauce uważają, że już niebawem zaczną powstawać kanały informacji, które zdominują jej przepływ w następnych dziesięcioleciach. Jednym z nich – prawdopodobnie najważniejszym – będą czasopisma. Z pewnością jednak ich forma i zasady publikacji zmieniają się w stosunku do tego, do czego przyzwyczała nas dotychczasowa, kilkusetletnia tradycja. Oczywiście będą to czasopisma elektroniczne.

Problemy publikacji cyfrowych były wielokrotnie opisywane w literaturze przedmiotu, także w piśmiennictwie krajowym. W Polsce zagadnieniom tym nie poświęcono jednak obszerniejszego opracowania o charakterze syntetyzującym.

W odniesieniu do naukowych czasopism elektronicznych wspomnianą lukę wypełnia recenzowana praca. Wprawdzie jej autor zaznacza, „że książka ta przygotowana była z myślą o wykorzystaniu w procesie dydaktycznym jako rodzaj podręcznika dla studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa”, z pewnością

jednak jej wartość przewyższa wartość podręcznika akademickiego. Warto ją przybliżyć, gdyż świadomość zmian zachodzących w komunikacji naukowej, zwłaszcza tych jej segmentów, które oparte są na technologiach cyfrowych, nie jest powszechna w środowiskach naukowych, szczególnie wśród reprezentantów dyscyplin humanistycznych.

Struktura monografii Marka Nahodki podporządkowana została celowi, jaki przyświecał powstaniu książki. Było nim przede wszystkim „przedstawienie obecnego okresu transformacji od czasopism elektronicznych naśladowujących swoich drukowanych poprzedników do form komunikacji elektronicznej w znacznej mierze wykorzystujących możliwości nowego medium” (s. 13). Realizację tak nakreślonego celu Autor podjął w ramach dziewięciu rozdziałów: 1. *Definicje, typologia i modele czasopism elektronicznych*, 2. *Historia czasopism elektronicznych*, 3. *Tworzenie czasopism elektronicznych*, 4. *Formaty czasopism elektronicznych*, 5. *Modele kosztów czasopism elektronicznych*, 6. *Jakość czasopism*

*elektronicznych*, 7. *Użytkownicy czasopism elektronicznych*, 8. *Wyzwania dla bibliotekarzy*, 9. *Przyszłość czasopism elektronicznych*.

W pierwszym rozdziale Autor przybliża czytelnikom wybrane definicje czasopisma elektronicznego i przedstawia typologie e-czasopism. Następnie omawia ich wady i zalety oraz charakteryzuje różne modele. Za R. Klingiem i E. Callahan wprowadza pojęcie „czasopism wyłącznie elektronicznych”. Definiuje je jako „czasopisma, których tekst jest dystrybuowany wyłącznie w formie cyfrowej”. Jednocześnie omawia inne typy e-czasopism: czasopisma elektroniczne z ograniczoną dystrybucją w postaci drukowanej, czasopisma drukowane posiadające formę elektroniczną oraz czasopisma z założenia posiadające jednocześnie dwie podstawowe formy – elektroniczną i drukowaną.

W omawianym rozdziale Nahodko przedstawia także wady i zalety czasopism elektronicznych, choć niektóre z wymienionych przez Autora ograniczeń obecnie w zasadzie już nie występują. Autor za ograniczenie w dostępie do e-czasopism uznaje np. konieczność posiadania przez użytkowników odpowiedniego sprzętu i oprogramowania, posiadania dostępu do sieci czy bariery mentalne (związane choćby z brakiem nawyku czytania na monitorze komputera). Obecnie, jeśli niektórzy z potencjalnych użytkowników czasopism elektronicznych nie posiadają dostępu do Internetu w swych domach, to przecież mają taki dostęp w miejscu pracy. Mówimy bowiem o użytkownikach naukowych czasopism elektronicznych, czyli środowisku zatrudnionym w uczelniach wyższych i innych jednostkach naukowo-badawczych. Trudno wyobrazić sobie, aby instytucje te nie

miały dostępu do sieci. Jeśli chodzi zaś o brak doświadczenia w czytaniu na monitorze komputera, to bariera ta jest także łatwa do pominięcia. Artykuły z czasopism elektronicznych można czytać na papierze. Jak wskazują badania, czytamy wówczas o 30% szybciej niż na monitorze komputera. Wiele osób tak właśnie robi.

Słusznie natomiast Nahodko wskazuje na wpływ wieku jako zmiennej istotnie ograniczającej dostęp do zasobów cyfrowych, także czasopism elektronicznych, gdyż z analiz przeprowadzonych w ramach *library anxiety* wynika, że czynnikiem determinującym stopień opanowania stosowanych w bibliotekach narzędzi technicznych jest m.in. wiek użytkowników. Grupa starszych czytelników, dość licznie reprezentowana w środowiskach naukowych, może hamować rozwój cyfrowych platform komunikacji w nauce, w ramach których funkcjonują naukowe czasopisma elektroniczne.

Rozdział drugi książki poświęcony został dziejom czasopism elektronicznych. Struktura tej części opracowania odzwierciedla kolejne etapy kształtowania się elektronicznych czasopism naukowych. Autor rozpoczyna swój wykład historii e-czasopism od przedstawienia projektów, które podejmowano w latach 1980-1984, następnie omawia rozwój czasopism na CD-ROM-ach, charakteryzuje czasopisma funkcjonujące w sieciach rozległych, kończąc rozważania na czasopismach WWW. To bez wątpienia właściwa periodyzacja rozwoju periodyków cyfrowych. Na marginesie warto wspomnieć, że pierwsze koncepcje wydawnictw elektronicznych pojawiły się już w latach czterdziestych, natomiast eksperymentalne próby przekazu zasobu elektronicznego podjęto w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku (np. projekt

INTREX). W okresie późniejszym zrealizowano ich wiele. Dość szczegółowo Autor omówił projekty zrealizowane w Web: SuperJournal, OhioLINK, NESLI, NESLI<sup>2</sup>, eIFL, SPARC, PLoS, PubMed Central oraz BioMed Central. Należy tylko żałować, że Nahodko nie podjął próby zestawienia polskich naukowych czasopism elektronicznych. Przy okazji można by podać ich krótką charakterystykę.

Interesująco przedstawia się trzeci rozdział książki, w którym opisano proces wydawania czasopisma elektronicznego. Rozdział ten Autor podzielił na trzy części poświęcone: planowaniu, redagowaniu oraz publikacji e-czasopisma, zaznaczając, że publikowanie w postaci cyfrowej nie eliminuje niektórych prac redakcyjnych typowych dla czasopism analogowych. Niestety, uwaga ta dotyczy najbardziej czasochłonnych procesów, takich jak np. recenzowanie artykułów.

Rozdział czwarty poświęcony został formatom czasopism elektronicznych. Składa się on z czterech części: *ASCII i mapy bitowe*, *Formaty strony*, *Formaty dokumentu* oraz *Multimedia*. W pierwszych czasopismach elektronicznych wykorzystywano wyłącznie formaty ASCII bądź mapy bitowe stron. W związku z tym pojawiały się problemy z publikacją tekstów, w których stosowano symbolikę i/lub czcionkę niewystępującą w standardzie ASCII. Mapy bitowe nie pozwalały na przeszukiwanie tekstu, ponieważ były wyłącznie zapisem graficznym (często niskiej jakości). Obecnie artykuły czasopism najczęściej publikuje się w formatach stron LaTeX, Postscript, PDF oraz w formatach dokumentów SGML, HTML i XML. Stosowanie multimedii ma miejsce wyjątkowo rzadko. Wydaje się, że poważnie obniża to efektywność e-czasopism. Nahodko, za stanowiskiem wyrażonym w 1998 roku przez J. Wusteman, stwierdza, że „główny

problem udostępniania multimedii nie jest techniczny, polega on na braku motywacji autorów do dostarczania artykułów zawierających tego rodzaju treści”. I jak słusznie konkluduje: „Mimo upływu lat spostrzeżenie to jest wciąż aktualne” (s. 84).

W kolejnym, piątym, rozdziale Autor omawia koszty publikacji czasopism elektronicznych oraz sposoby ich dystrybucji. Nahodko nie podaje (szkoda) żadnych konkretnych kosztorysów wydawania e-czasopism, koncentrując się głównie na porównaniu kosztów wydania czasopisma na papierze z wydatkami, jakie ponoszone są w przypadku wydawania czasopism cyfrowych. W rzeczywistości różnice te nie są duże, ponieważ w przypadku czasopisma Web dochodzą wydatki związane z zakupem sprzętu oraz utrzymaniem strony w Internecie. Także archiwizacja wydanych już artykułów jest kosztowna. Na kolejnych stronach tego rozdziału Nahodko omawia następujące modele dystrybucji czasopism elektronicznych: sprzedaż pojedynczą i pakietową, bezpłatne udostępnianie wersji elektronicznej w przypadku prenumeraty wersji analogowej, sprzedaż wersji elektronicznej po obniżonej cenie klientom prenumerującym wersję drukowaną, sprzedaż wersji elektronicznej z jednoczesnym obniżeniem ceny na wersję drukowaną, różne formy prenumeraty, licencje (dla konkretnych użytkowników oraz konsorcjów bibliotecznych) i zasady sprzedaży pojedynczych artykułów. Odrębnie omówiono rozpowszechnianie czasopism elektronicznych lub publikowanych w nich artykułów w ramach *Open Access*.

Interesujący jest rozdział szósty poświęcony jakości czasopism elektronicznych. Autor przedstawił w nim m.in. wskaźniki oceny czasopism publikowane

w *Journal Citation Reports* (dwuletni *impact factor* – IF, *immediacy index* oraz *cited half-life*) oraz wybrane metody, w których nie wykorzystuje się cytowań. Na marginesie warto wspomnieć, że istnieją, także webometryczne, metody oceny czasopism elektronicznych, np. zaproponowany przez P. Ingwersena *web impact factor* (WIF definiowany jako stosunek liczby linków do określonego czasopisma elektronicznego do liczby stron WWW tego czasopisma – w przypadku jego obliczania czas nie gra tak istotnej roli, jak przy obliczaniu IF). WIF nie jest powszechnie stosowany w ocenie wartości czasopisma, jednak niektórzy badacze (np. A. Smith) przeprowadzili z jego wykorzystaniem wiele ciekawych analiz webometrycznych.

W rozdziale siódmym Nahodko przygląda się użytkownikom oraz czytelnictwu czasopism elektronicznych. Formułuje w tym kontekście następujące wnioski: przedstawiciele nauk ścisłych, technicznych oraz ekonomicznych częściej korzystają z e-czasopism niż reprezentanci nauk społeczno-humanistycznych, stopień wykorzystania naukowych czasopism elektronicznych jest najwyższy wśród uczonych i studentów, zmienną determinującą korzystanie z tego typu źródeł jest wiek (osoby młodsze częściej sięgają po czasopisma elektroniczne niż osoby starsze), płeć nie ma istotnego znaczenia w czytelnictwie czasopism elektronicznych.

Ósmy rozdział książki poświęcony został problemom, jakie powstają w kontekście gromadzenia, opracowania i udostępniania czasopism elektronicznych w bibliotekach. Obserwowane zmiany są bardzo głębokie. Biblioteki, zwłaszcza w procesie gromadzenia, całkowicie zmieniają reguły swego działania, stając się instytucjami, które udostępniają zbiory niemające fizycznej postaci, do-

datkowo zbiory niebędące ich własnością. Rodzi to różne, niespotykane dotąd komplikacje, ponieważ, jak zauważa Nahodko, „na podstawie umowy licencyjnej kupują one jedynie dostęp do serwera, na którym posadowione są czasopisma dostępne w określonym czasie (np. od roku do trzech lat) dla określonej liczby czytelników. Jest to więc zakup niematerialnych usług, a nie materialnych, tradycyjnych zbiorów bibliotecznych, które można było postawić na półce, a ich wartość wpisać do inwentarza. Po zaprzestaniu prenumeraty jakiegoś tytułu, dostęp do zeszytów archiwalnych jest zazwyczaj blokowany, więc biblioteka pozostaje bez zasobu, za który zapłaciła” (s. 138). Zupełnie nowe doświadczenia towarzyszą także bibliotekom w procesach opracowania oraz udostępniania czasopism elektronicznych.

Ciekawe rozważania zawiera ostatnia część książki, w której Autor kreśli wizję przyszłości czasopism naukowych. Badacze rozwoju czasopism elektronicznych zgodnie twierdzą, że obecna faza rozwoju tego medium to faza przejściowa. Czasopisma naukowe przyszłości w niczym nie będą przypominać obecnych. Niektórzy analitycy wręcz uważają, że zupełnie zanikną, jako rodzaj „opakowania” – jak pisze Nahodko – dla artykułów. Powstanie jedna olbrzymia baza wiedzy, z której będzie można korzystać z dowolnego miejsca na świecie.

Książkę Marka Nahodki ocenić należy bardzo wysoko. Jest ona najobszerniejszym w piśmiennictwie polskim wprowadzeniem do problematyki naukowych czasopism elektronicznych. Autor dokonał w niej trafnego wyboru najważniejszych zagadnień wydawniczych e-czasopism oraz ich recepcji. Książka ta znajdzie z pewnością liczne grono czytelników nie tylko w środowisku akademickim.